

Urszula Kicińska

**„DŁUGU ŻADNEGO PO SOBIE NIE ZOSTAWUJĘ”  
– LEGATY DUCHOWNYCH MAŁOPOLSKICH  
W TESTAMENTACH Z XVII WIEKU**

**“I WILL LEAVE NO DEBT AFTER MYSELF” – BEQUESTS OF LESSER  
POLAND CLERGYMEN IN WILLS FROM THE 17TH CENTURY**

Testamenty, pośmiertne inwentarze, mowy i kazania pogrzebowe, korespondencja, genealogia, jak i literatura parenetyczna stanowią najważniejsze i najcenniejsze źródła związane ze staropolską ceremonią funeralną. Do spisania aktu ostatniej woli zobowiązani byli wszyscy dorośli mieszkańcy dawnej Rzeczypospolitej bez względu na stan, płeć i pełnioną w społeczeństwie funkcję (świecką, czy też duchowną)<sup>1</sup>. Dokument ten obejmował głównie rozporządzenia dotyczące pogrzebu, zapisy majątkowe (p.w. legaty rzeczowe i pieniężne), a także wykaz wierzytelności i długów testatora. Poza wspomnianymi kwestiami prawnymi i ekonomicznymi w testamencie doszukać się można wiadomości na temat relacji społecznych oraz stosunku zmarłego do rodziny, krewnych, przyjaciół, sąsiadów, czeladzi, czy też poddanych<sup>2</sup>. Testamenty

---

<sup>1</sup> Artykuł został przygotowany na podstawie edycji testamentów duchownych małopolskich, której dokonała E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej. Wybór testamentów małopolskich z XVII wieku*, Kraków 2010; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródła do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 23: pisze, że testamentu w dawnej Polsce nie mogły sporządzać osoby nieposiadające osobowości prawnej, czyli – dzieci, skazańcy, przestępcy, osoby chore umysłowo, do których zaliczano również samobójców.

<sup>2</sup> Por. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 7, 13. Na temat testamentów i inwentarzy pośmiertnych zob. też: A. Pośpiech, *Majątek szlachcica w świetle wielkopolskich pośmiertnych inwentarzy ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1981, nr 4, s. 463–481; idem, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992; M. Borkowska, *Dekret ferowany w niebieskim parlamencie. Wy-*

duchownych nie stanowią w tym wypadku wyjątku, ponieważ podobnie jak w przypadku osób świeckich, odnaleźć w nich możemy informacje na temat pobożności księży, ich przezorności i zapobiegliwości, jak również nierządki chęci posiadania i pomnażania posiadanego majątku, co w akcie ostatniej woli obrazują legaty, czynione na rzecz Kościoła, rodziny, czy też poddanych.

Do sporządzania testamentu w epoce potrydenckiej zobligowani byli – kanonicy katedralni i kapitulni, plebani i prepozyci szpitalni, jak również wikariusze, mansjonarze i altaryści. Wyjątek stanowili zakonnicy, którzy „jako ślubujący ubóstwo, dobrowolnie wyrzekali się prawa do posiadania majątku”<sup>3</sup>. Prawny obowiązek spisywania przez księży testamentów określony został po raz pierwszy w liście pasterskim biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego (tzw. *Epistola Pastoralis*) z 1601 roku. Okoliczności sporządzania testamentu przedstawiono zaś na synodzie prowincji gnieźnieńskiej, który odbył się dwadzieścia lat później. Zwrócono wówczas uwagę nie tylko na konieczność nadania testamentowi formy pisemnej, ale także umieszczenia pod wspomnianym dokumentem podpisów dwóch świadków i testatora. Kilka lat później (w 1628 roku) podczas synodu prowincjonalnego zwołanego przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Wężyka, ostatecznie usankcjonowano stanowisko Kościoła wobec majątności pozostawianych przez zmarłych duszpastry<sup>4</sup>.

---

bór testamentów z XVII–XVIII wieku, Kraków 1984; A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Triumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 203–234; A. Falnikowska-Gradkowska (oprac.), *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, Kraków 1997; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000; A. Klonder, D. Główna, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, nr 2, s. 157–176; D. Główna, *Testamenty i inwentarze pośmiertne mienia duchownych katolickich w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku jako źródło do badań pobożności indywidualnej*, „Barok” 2004, nr 2 (22), s. 89–96; H. Suchojad, *Rozstanie ze światem doczesnym księdza Jakuba Grometiusa (1572–1651), plebana w Gnojnie (w świetle testamentu i towarzyszących mu dokumentów)*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i kultura śmierci*, red. idem, Warszawa 2001, s. 303–313; M. Koczerska, *Inwentarze majątku ruchomego duchowieństwa krakowskiego w XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, nr 2, s. 201–210; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006; E. Danowska (oprac.), *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, Kraków 2011.

<sup>3</sup> Por. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 23.

<sup>4</sup> Por. J. Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 31;

Zgodnie ze statutami diecezjalnymi istniały dwa konkretne wypadki, kiedy kapłani zobowiązani byli do spisania testamentu. Pierwszy dotyczył tych duchownych (p.w. plebanów), którzy zapadali na ciężką chorobę. W takich okolicznościach do wspomnianego kapłana przybyć miał duchowny z najbliższej położonej parafii, celem zastąpienia go w wypełnianiu obowiązków duszpasterskich. Inną sytuacją, w której wymagano spisania aktu ostatniej woli, był zaawansowany wiek księdza (ponad 50 lat), który w dawnej Polsce uważany był za podeszły. Warunkiem sporządzenia testamentu była wspomniana już obecność dwóch świadków. Najlepiej w tej roli widziano innych księży, ale pod ich nieobecność dopuszczano też zaufane osoby świeckie. Wykonanie testamentu mogło nastąpić dopiero po sporządzeniu pośmiertnego inwentarza mienia, a spisem pozostałych po księżach rzeczy zajmowali się egzekutorzy w obecności świadków, którymi mogli być dziekani lub plebani z pobliskiej parafii. Nie należy zapominać, że pomimo iż w ustawodawstwie kościelnym obowiązywała raczej swoboda duchownych podczas spisywania testamentów, to jednak warunkiem nieodzownym do ich uprawomocnienia się było uzyskanie aprobaty ze strony biskupa. Dzięki tej akceptacji, akt ostatniej woli uzyskiwał moc prawną i wpisywano go do ksiąg konsystorskich<sup>5</sup>.

Warto zaznaczyć, że wbrew zaleceniom synodalnym, część duchownych nie spisała swych testamentów. W takiej sytuacji starano się postępować zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami, które zapisane zostały we wspomnianym już liście biskupa Maciejowskiego z 1601 roku. Znajduje się w nim informacja, że pozostawiony przez kapłana majątek miał być przeznaczony na pokrycie kosztów pogrzebu, zwrot zaciągniętych przez niego długów, wynagrodzenie dla czeladzi i msze za duszę zmarłego. Część, która pozostała, oddawano natomiast do dyspozycji biskupowi<sup>6</sup>.

Analizując treść testamentu zauważyć można, że bez względu na stan – duchowny, czy też świecki, dokument ten formułowano według pewnego,

---

M. Koczerska, *Inwentarze majątku ruchomego...*, s. 202; D. Głównka, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „*Archeologia Historica Polona*” 1997, t. 5, s. 203–204; idem, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004, s. 21–22, 41–42; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 14, 23. Zob. też: S. Nasiorowski, „*List Pastorski*” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992.

<sup>5</sup> Por. D. Głównka, *Podstawy prawne testamentów...*, s. 205; idem, *Majątek osobisty duchowieństwa...*, s. 41–44.

<sup>6</sup> Por. idem, *Podstawy prawne testamentów...*, s. 206–207; idem, *Majątek osobisty duchowieństwa...*, s. 45.

konkretnego schematu. Przeważnie testator rozpoczynał go od zdeklarowania swego przywiązania do religii i Kościoła katolickiego, po czym zamieszczał notę o grzeszności i nicości swego ludzkiego bytu. W dalszej kolejności następowały dyspozycje odnośnie czynności związanych z pogrzebem i miejscem pochówku, po których duchowny przystępował do podziału swych dóbr pomiędzy spadkobierców, wyznaczając jednocześnie egzekutorów testamentu, którzy zobowiązani byli do ścisłego wypełnienia jego zaleceń. W tej części testamentu testator wskazywał kościoły, klasztory i bractwa religijne, do których należało przekazać część jego majątku, zamieszczał wykaz długów, które trzeba było uregulować po jego śmierci, a także przedstawiał listę dłużników, od których należało wyegzekwować finansowe zaległości. Tak więc na podstawie powyższych rozważań, stwierdzić należy za Bożeną Popiołek, że testament „traktowany jako akt ostatniej woli człowieka przygotowującego się do śmierci stanowił – zgodnie z obowiązującymi nakazami *ars moriendi* – zarówno dokument materialnego rozrachunku z życiem, swoisty inwentarz ziemskich dokonań, jak i szczególny akt wiary i pobożności, świadectwo przekonań religijnych i przynależności do określonego wyznania, wyraz światopoglądu moribunda, stosunku do otaczającego go świata i ludzi, a zatem świadectwo barokowej mentalności bez względu na przynależność stanową i materialną”<sup>7</sup>.

Scholastyk wileński i kanonik krakowski Zygmunt Rościszewski (zm. przed 18.02.1611 rokiem) z „czterech tysięcy złotych”<sup>8</sup>, które posiadał w chwili spisania testamentu kazał przeznaczyć „na pogrzeb złotych trzysta, które w skrzynce są na to zgotowane”<sup>9</sup>. Ponadto, jak podkreślił, „z tychże czterech tysięcy na kościół Strkwiński” (właśc. Skrwilno) kazał oddać „złotych półtora tysiąca na ochędóstwo wewnętrzne ołtarza, antependia, ornaty, kapy, monstrację, kielichy etc.”<sup>10</sup>. Warto dodać, że ksiądz Rościszewski pozostawił po sobie długi – wobec księdza referendarza litewskiego Eustachego Wołowicza („czerwonych złotych sto”) i Macieja Włochowicza („złotych polskich dwieście dwadzieścia”), na spłatę których prosił swych egzekutorów, by „przedać koni sześć co lepszych tarentowych [...] i zapłacić Ich Mościom”<sup>11</sup>. Kanonik nowo-

<sup>7</sup> Por. E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 6; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 17.

<sup>8</sup> Testament ks. Zygmunta Rościszewskiego z dnia 18.10.1610 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 117, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 17.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 19.

sądecki i proboszcz w Łącku, ksiądz Wojciech Fabianowicz (zm. po 20.01.1683 roku) zaś nie tylko przeznaczył na swój pogrzeb „złotych dwieście”, ale prosił także, by „ciało [jego – przyp. U.K.] nie na katafalku, ale na marach leżało, pięć świec zaświeciwszy”<sup>12</sup>. Duchowny wskazał ponadto, by po jego pogrzebie nie organizować procesji, a „obiad dla kapłanów [...] i dla ubóstwa” – „sprawić przystojny”<sup>13</sup>. Ciekawy zapis na temat swego pochówku pozostawił również mansonarz stopnicki Jan Kępiński (zm. po 7.10.1682 roku), który w swym testamencie zaznaczył, że „nie trzeba [dla niego – przyp. U.K.] pogrzebu sprawować solennego, ale tylko Msze święte odprawić i insze egzekwie, ani też gościnnych kapłanów zaciągać, bo przy takich okazjach potrzeba częstować, skąd wielkie bywają *scandala* [...] [czego on – przyp. U.K.] sam doświadczył tak wiele razy”<sup>14</sup>.

Władze duchowne apelowały ponadto, by spisujący testamenty księży największą i zarazem najcenniejszą część swego majątku osobistego pozostawili swemu kościołowi i parafii, którą zarządzali. Dopuszczano także legaty na rzecz bractw religijnych, bądź na cele pobożne i charytatywne. Pleban w Gwoźdźcu, ksiądz Maciej Żelaskowic (zm. po 15.03.1663 roku) zapisał w swym testamencie sześćdziesiąt złotych „na sprawienie kapy”<sup>15</sup> do swego kościoła parafialnego. Testator zaznaczył też, by „temuż konia przedawszy i wołów parę, sprawić krzyż”<sup>16</sup>. Również sumę sześćdziesięciu złotych wspomniany kapłan zapisał kościołowi „ranizewskiemu” legując mu jeszcze „rostruchanik miejscami złocisty [...] [oraz – przyp. U.K.] mszał czarny oprawny z złotemi marginesami i komżą białem szyciem”<sup>17</sup>. „Bractwu *Scapularis* [tj. Szkaplerza – przyp. U.K.] kościoła tarnowskiego” przekazał zaś „złotych pięćdziesiąt” i „łańcuszek szczerozłoty [...] na obraz Najświętszej Panny tego bractwa”<sup>18</sup>. Wikary kościoła św. Anny w Krakowie, ksiądz Mikołaj Żuchowski (zm. po 29.02.1660 roku) legował natomiast – „do szpitala św. Marcina chorym kapłanom *flore-*

<sup>12</sup> Testament ks. Wojciecha Fabianowicza z dnia 20.01.1683 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 156, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 119.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Testament ks. Jana Kępińskiego z dnia 7.10.1682 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 156, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 110.

<sup>15</sup> Testament ks. Macieja Żelaskowica z dnia 15.03.1663 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 141, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 31.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

*nos triginta*<sup>19</sup>; do kaplice bryknerowskiej „kielich [...] złocisty z herbikiem [...] ornat biały adamaszkowy, mszał antwerpski i alb dwie [...]”; do bractwa świętej Anny w Lelowie posłał zaś – srebrną „miedniczkę [...] i dzwonek”<sup>20</sup>. O ubogich w swym testamencie nie zapomniał również pleban w Szynwałdzie, ksiądz Andrzej Sławecius (zm. po 17.07.1663 roku), który na dzień pogrzebu prosił kupić „parę ahteli piwa i ucześnie w ten dzień nie tylko kapłany, ale i ubogich [...] i dać im jałmużnę”<sup>21</sup>. Prócz tego w ręce swych egzekutorów oddał „gumno i spiżarnię [...], aby to spieniężyli [...] i wszystkim ubogim w Szynwałdzie co ich będzie, suknie pokupili [oraz – przyp. U.K.] czeladzi tak domowej, jako i kościelnej popłacili”<sup>22</sup>. Miłosiernym wobec ubogich okazał się również proboszcz z Dębowca (w dekanacie Jasło), ksiądz Jan Bratuszewic (zm. po 5.01.1674 roku), który zapisał „na suknie [z] prostego sukna, z których by każda złotych 6 kosztowała, złotych dwieście [...], aby każdy co suknię weźmie częstkę różańca abo koronkę Najświętszej Panny raz w miesiąc przez cały rok za duszę [...] [jego – przyp. U.K.] mówił”<sup>23</sup>.

Sporą część dobytku umierający ksiądz przekazywał także swej najbliższej rodzinie, czeladzi, jak również sługom. Studiując testamenty duchownych i zachowane po nich majątek dotyczący gospodarstwa domowego warto zauważyć, że pod jednym dachem wraz z kapłanem przebywała jego służba, spośród której przypuszczać można, że najważniejsze miejsce zajmowały gospodynie. Były nimi bowiem często matki lub bliskie krewne księży. W skład gospodarstwa wchodziła także czeladź, którą zatrudniono do pomocy w obejściu i zagrodzie<sup>24</sup>. Wspomniany już kanonik krakowski Zygmunt Rościszewski przekazał swej „synowicy Dorocie od brata Jakuba córce, półtora tysiąca złotych na posag a złotych pięćset synowcowi Stephanowi na szkołę”<sup>25</sup>. Swemu bratu Janowi natomiast, jak wspomniał w testamencie, nic nie zapisał, gdyż „dawał [mu – przyp. U.K.] dosyć za żywota pieniędzmi, końmi, szatami etc., czego lu-

<sup>19</sup> Testament ks. Mikołaja Żuchowskiego z dnia 29.02.1660 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 141, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 39, s. 41.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Testament ks. Andrzeja Sławeciusa z dnia 17.07.1663 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 142, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 45.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>23</sup> Testament ks. Jana Bratuszewica z dnia 5.01.1674 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 151, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 85.

<sup>24</sup> Por. D. Główna, *Majątek osobisty duchowieństwa...*, s. 31.

<sup>25</sup> Testament ks. Zygmunta Rościszewskiego..., s. 20.



dzie świadomi”<sup>26</sup>. Wikary ze Skalbmierza, ksiądz Stanisław Radomsko (zm. po 25.11.1635 roku) siostrze swej rodzonej Katarzynie legował zaś „domek”, który kupił „za pracę swą własną”<sup>27</sup>. Kanonik wiślicki, ksiądz Adam Wieczorkowic (zm. po 23.09.1667 roku) natomiast „wozy, pługi i insze instrumenta do rolej, także sprzęty gospodarskie”, podarował gospodarzowi, który mu wiernie służył<sup>28</sup>. Podobnie postąpił proboszcz w Olesznie, ksiądz Ludwik Mucharski (zm. po 30 maja 1684 roku), który nie zapomniał o legatach dla swej służby. Stąd kucharce Marynie „za zasługi” zapisał „krowę jedną, świni dwie”<sup>29</sup>; gospodyni „piekarnianej świni dwoje”<sup>30</sup>; czeladzi „drobniejszej wszystkiej [...] [za – przyp. U.K.] zasługi ich każdemu z osobna po złotych trzy, [i] po pół korca zboża”<sup>31</sup> oraz organięcie i kantorowi „po jałowce jednej”<sup>32</sup>.

Najczęściej przekazywanymi rzeczami, którymi obdarowywano bliskie i zaufane osoby była odzież, a do najbardziej osobistych i cennych ubrań należały oczywiście sutanny (w źródłach zwane „sutanellami”). Kanonik tarnowski Stanisław Czosnecius (zm. po 7.12.1662 roku), który w swym testamencie podkreślił, że „sukienek” bardzo mało ma „częścią dlatego, że Szwedzi pobrali, a przy tym Kozacy wszystko spalili”, postanowił przekazać – „sutannę czamletową” i „sutannę falendyszową” – Panu Janowi Różańskiemu bakałarzowi<sup>33</sup>. Ponadto ów testator księdzu Mikołajowi Małkowicowi, wikaremu łysogórskiemu „jako pokrewnemu swemu” zapisał „palendron lazuruowy” i „czapeczkę ogonkową”<sup>34</sup>. Podobnie postąpił kanonik wiślicki, ksiądz Adam Wieczorkowic, który legował „palendran materjalny [...] księdzu Janowi co w Gałuszowicach służy”<sup>35</sup>. Wspomniany już duchowny Jan Kępiński natomiast zaznaczył w swym testamencie, by „suknie [...] według taksy sprzedać i oddać pieniądze Ojcom

<sup>26</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>27</sup> Testament ks. Stanisława Radomsko z dnia 25.11.1635 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 127, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 23.

<sup>28</sup> Testament ks. Adama Wieczorkowica z dnia 23.09.1667 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 145, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 56.

<sup>29</sup> Testament ks. Ludwika Mucharskiego z dnia 6–30.05.1684 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 156, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 144.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Testament ks. Stanisława Czosneciusa, z dnia 7.12.1662, AKMKr, Acta Officialia, t. 141, cyt. za: E. E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 28.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Testament ks. Adama Wieczorkowica..., s. 56.

Reformatom stopnickim [...]. Sutanelłę [zaś – przyp. U.K.] lazuruową białymi barankami podszytą” prosił, by przekazać jego siostrze Zofii<sup>36</sup>.

Popularnymi przedmiotami, które zapisywano w aktach ostatniej woli były również – bielizna pościelowa, dewocjonalia, książki, meble, naczynia i sztuczce, zegary oraz przybory do oświetlania. Zdarzało się, że w dokumentach tych testatorzy przekazywali także broń. Kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, ksiądz Bartłomiej Szczepkowski (zm. 15.12.1664 roku) zapisał swemu bratankowi Komorowskiemu „*pro continuatione studii* złotych czterysta”<sup>37</sup>, które prosił, by „do ręki jemu nie dawać, ale udzielać na miesiąc, lubo na tydzień, podług potrzeby”<sup>38</sup>. Przekazał mu także suknię „grzbietami lisiemi podszytą, chusty wszystkie białe, pościel do łóżka należąca, to jest parę poduszek, [...] pierzynkę zwierzchnią, [i] płócienko tureckie”<sup>39</sup>. Ponadto duchowny ten do kaplicy Lipskich w katedrze krakowskiej, pod wezwaniem świętych Mateusza i Macieja legował „ornaty: czarny adamaszkowy i drugi atłasowy *varii coloris* [różnych kolorów], antependia [...] alby dwie, mszał [i] kielich srebrny złocisty z pateną [...]”<sup>40</sup>. Dewocjonalia, które zgromadził w ciągu życia penitencjarz konwentu klarysek w Starym Sączu, ksiądz Jan Wojsławski (zm. po 5.11.1670 roku) przekazał natomiast dwóm zakonnicom – Zofii Faglównie i Katarzynie Wierzbęciance. Pierwsza z wymienionych otrzymała „obraz Najświętszej Panny w ramach [oraz – przyp. U.K.] obraz Zwiastowania Najświętszej Panny, na którym Klara święta i Kunegunda święta”<sup>41</sup>. Druga zaś obdarowana została „obrazem świętego Piotra klucze biorącego [...] obrazem za szkłem rzymskim, [...] i szkaplerzem”<sup>42</sup>. Ponadto testator na rzecz konwentu starosądeckiego przekazał „szafy dwie [...] [drewniane – przyp. U.K.] [z] szufladami”, które miały być wstawione do infirmerii<sup>43</sup>. Proboszcz z Solca, ksiądz Marcin Jaworski (zm. po 19.03.1674 roku) darował na ręce żony Adama Łukawskiego, arendarza probostwa stoleckiego i świadka spisywanego przez nie-

<sup>36</sup> Testament ks. Jana Kępińskiego..., s. 112.

<sup>37</sup> Testament ks. Bartłomieja Szczepkowskiego z dnia 30.01.1664 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 142, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 50.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>41</sup> Testament ks. Jana Wojsławskiego z dnia 5.11.1670 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 147, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 59.

<sup>42</sup> Testament ks. Jana Wojsławskiego..., s. 59.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 60.



go testamentu – „pościeli dwie a jedno prześcieradło do nich, kołder dwie”<sup>44</sup>. Swym egzekutorem zaś, ów duchowny zapisał „krzesło jedne skórzane i dwa stołki, także insze drewniane”<sup>45</sup>. Podobną legatę uczynił mansjonarz stopnicki Jan Kępiński, który swej siostrze Zofii podarował – „łyżek cztery srebrnych i miseczkę małą srebrną”<sup>46</sup>; „łóżko z pościelą, to jest z pierzyną puchową, [...] z trzema małemi poduszkami [...] i dwie powłoki na tęż pościel”<sup>47</sup>, jak również „dwie kołdry: jedną turecką nową, a drugą czerwoną jedwabną starą”<sup>48</sup>. Ponadto wspomniany kapłan swemu egzekutorowi przekazał – „obrazy wszystkie, kobierzec z[e] ściany, szafę zieloną ze dwiema zamkami, szkatułkę, puzderka [na] wódkę okowane, [i] rapier niemiecki”<sup>49</sup>. W testamencie Jana Kazimierza Hrynkiewicza, proboszcza sędziejowickiego (zm. po 9.12.1684 roku) odnaleźć można natomiast informację, że Panu Andrzejowi Ulatowskiemu legował „strzelbę [...] parę pistoletów toruńskich z pokrowcami i olstrami [...] szable i kulbakę z sukienną poduszką [...]”<sup>50</sup>. Wspomnieć wypada także o legatach księgozbiorów, wśród których prym wiodły kazania, oraz dzieła z teologii moralnej, ascetycznej i pastoralnej, które nie tylko zaspakajały zainteresowania i osobiste ambicje duchownych, ale także miały na celu ich rozwój wewnętrzny<sup>51</sup>. Ksiądz Stanisław Rotermel (zm. po 6.06.1679 roku), będący proboszczem w Ogrodzieńcu, duchownemu Puszyńskiemu zapisał w testamencie „Baroniusza i Kazania przygodne [Piotra Skargi – przyp. U.K.]”<sup>52</sup>. Wymieniony powyżej Jan Kazimierz Hrynkiewicz zaś „wielebnym Ojcom Bernardynom do Piotrkowic” kazał przesłać m.in. – „Biblię łacińską Wulgatę [...] dwie księgi Rychłowskiego [...] Lorenczowica [...] Kochanowskiego”<sup>53</sup>, za które prosił, by „Ichmość wielebni Ojcowie w Piotrkowicach za duszę [...] [jego – przyp. U.K.]

<sup>44</sup> Testament ks. Marcina Jaworskiego z dnia 19.03.1674 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 151, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 91.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Testament ks. Jana Kępińskiego..., s. 112.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Testament ks. Jana Kazimierza Hrynkiewicza z dnia 9.12.1684 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 156, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 131.

<sup>51</sup> Zob. D. Główska, *Księgozbiory duchowieństwa płockiego w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, nr 2, s. 15–26.

<sup>52</sup> Testament ks. Stanisława Rotermela z dnia 6.06.1679 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 155, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 105.

<sup>53</sup> Testament ks. Jana Kazimierza Hrynkiewicza..., s. 131–132.

wprzód egzekwie zwyczajne, a potem trycezynie odprawili”<sup>54</sup>. Archidiakon chełmski Adam Kożuchowski (zm. po 11.12.1694 roku) natomiast wszystkie księgi jakie posiadał, legował do kościoła sienińskiego. Te o tematyce religijnej prosił pozostawić przy swym kościele, cudze zaś nakazał „każdemu oddać od kogo są nabyte”<sup>55</sup>.

Duchowni darowali w swych testamentach także pojazdy lub elementy uprząży. Ksiądz Jan Smugowicz (zm. po 19.03.1675 roku), który był proboszczem w Zielenicach, Szymonowi swojemu siostrzeńcowi, który mu „przez lat dwadzieścia bez żadnej zapłaty gospodarstwa doglądał”, zapisał trzy konie i wóz<sup>56</sup>. Podobnie postąpił kapłan Zygmunt Ogonowski (zm. po 6.02.1679 roku), który panu Ogonowskiemu swojemu synowcowi legował „karetkę z końmi i z szorem”<sup>57</sup>. Wspomniany już ksiądz Jan Kępiński zaznaczył w swym testamencie, aby „siodło niemieckie i półszorki na parę koni poprzedać [...] [i] pieniądze rozdać ubogim”<sup>58</sup>. Klacz i źrebię natomiast prosił przekazać swojemu bratu Kasprowi<sup>59</sup>.

Do majątku duchownych należał również żywy inwentarz, który ksiądz zastał przybywając na plebanię, jak również ten, który nabył w trakcie swej posługi kapłańskiej w danej parafii. Niniejszy majątek, ze względu na swoją dość dużą wartość, przekazywany był zazwyczaj szczególnie zasłużonym i zaufanym osobom<sup>60</sup>. W ten sposób postąpił wspomniany już duchowny Stanisław Czosnecius, który oddał „księdzu Adamowi Ślizowicowi kanonikowi tarnowskiemu krowę na gospodarstwo”<sup>61</sup>. Drugą krowę duszpasterz przekazał służącej Katarzynie, która będąc jego bliską krewną „posługę [mu – przyp. U.K.] wierną odprawowała”<sup>62</sup>. Trzecią krowę zapisał zaś Annie Chrapkowej, która mu „od dwudziestu lat zawsze prawie na posłudze była”<sup>63</sup>. Pleban z Gwoźdźca

<sup>54</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>55</sup> Testament ks. Adama Kożuchowskiego z dnia 11.12.1694 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 163, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 179.

<sup>56</sup> Testament ks. Jana Smugowicza z dnia 19.03.1675 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 153, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 97.

<sup>57</sup> Testament ks. Zygmunta Ogonowskiego z dnia 6.02.1679 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 155, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 102.

<sup>58</sup> Testament ks. Jana Kępińskiego..., s. 113.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Na ten temat zob. D. Główna, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991.

<sup>61</sup> Testament ks. Stanisława Czosneciusa..., s. 27.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem.

Maciej Żelaskowic, który zaznaczył w swym testamencie, że po swoim poprzedniku nie zastał w parafii nic „jeno krów trzy starych a pszczoł trzy, czy li cztery pniaczki”<sup>64</sup>, swemu następcy zostawił „koni parę, wołów parę, krów dwie i jałowicę cielną [...] wóz ze wszystkim narzędziem [...] drabiny, [...] drabinki, pług obity żelazem i [...], bron parę dobrze gwoździami nasadzonych [...]”<sup>65</sup>. Kanonik wiślicki, ksiądz Adam Wieczorkowic, natomiast w swym akcie ostatniej woli napisał, że „parę krów i parę wołów”, które „za swoją pracę kupił”, przekazuje „propter successorem”<sup>66</sup>. Podkreślił również, że „insze bydło według inwentarza będzie należało tym sługom, co przy [...] [nim – przyp. U.K.] służą od ośminastu lat, szczególnie gospodarz z gospodynią”<sup>67</sup>. Parę koni zaś z kolasą prosił, by „na pogrzeb przedać”<sup>68</sup>. Wspomnieć wypada także proboszcza z Zielenic, księdza Jana Smugowicza, który „klacz szpakowatą, krów dwoje, świni czworo, owiec czworo, pług, radło i bronie” darował Ojcom Jezuitom w Krakowie<sup>69</sup>. Czasem duchowni zapisywali również w swych testamentach ule drewniane wraz z pszczołami. Tak postąpił między innymi ksiądz Stanisław Tomaszowski (zm. po 10.03.1692 roku), proboszcz w Zbyszycach, który legował swej parafii „trzy pniaki białe lipowe”, przyniesione swego czasu z Limanowej. Z owych pszczoł, zgodnie z wolą testatora, „na potrzeby kościelne” pójść miał воск – miód zaś „z tych pniaków” należało sprzedawać i „obracać pieniądze na elemożynę ubóstwu”<sup>70</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

W ramach podsumowania stwierdzić należy, że prezentowane powyżej przedmioty (np. dewocjalia, meble, ubrania, bielizna, naczynia stołowe, przedmioty codziennego użytku, żywy inwentarz, czy też narzędzia gospodarskie) nie stanowiły całkowitego majątku duchownych. Brakuje tam bowiem m.in. rzeczy związanych z codzienną higieną (np. ręczników, obrusów, serwet). Taka sytuacja wynika z faktu, że w aktach ostatniej woli spisywano głównie rzeczy wartościowe, trwałe, które nadawały się do użytku przez spadkobierców.

<sup>64</sup> Testament ks. Macieja Żelaskowica..., s. 34.

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> Testament ks. Adama Wieczorkowica..., s. 56.

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Testament ks. Jana Smugowicza..., s. 97.

<sup>70</sup> Testament ks. Stanisława Tomaszowskiego z dnia 10.03.1692 roku, AKMKr, Acta Officialia, t. 160, cyt. za: E.E. Wróbel, *Kościółowi mojemu jako ukochanej...*, s. 171.

Znacznie bardziej rozbudowane były inwentarze pośmiertne i testamentalne, choć i tu nie zawsze przestrzegano obowiązującej zasady, by do wspomnianego inwentarza wpisywać np. wszystkie ruchomości znajdujące się w posiadaniu duszpastorza<sup>71</sup>. Ponadto warto zaznaczyć, że testament dawał opisanym powyżej duchownym możliwość i względną swobodę dysponowania własnymi dobrami ruchomymi, jak również zabiegać o losy Kościoła, swej parafii, rodziny i najbliższego otoczenia. Dla współczesnych zaś akt ostatniej woli jest źródłem, za pomocą którego poznać i zrozumieć możemy zarówno czynniki i okoliczności warunkujące codzienność tamtych ludzi, jak również ich emocje i mentalność.

#### SUMMARY

Wills belong to the most valuable sources associated with the Old Polish funeral ceremony, from this for making a will all adult inhabitants of the old Republic of Poland were also obliged irrespective of the state, the sex and the function performed in the society (secular or clerical).

This document mainly included the regulations concerning the funeral, property records, and also list of the liability and debts of the testator. Moreover in the will we can find piece of information about social relations and the attitude of the deceased to family, relatives, friends, neighbors, servants, or also lieges.

According to the Canon Law clergymen the biggest and also the most valuable part of personal assets left to their church and the parish which they ordered. The dying priest also handed the considerable part of belongings over – for one's close family, journeymen and servants. Amongst written objects we can mention – devotional items, furniture, clothes, the underwear, the crockery, everyday articles, the livestock, or also farm tools. Objects mentioned in the will are attesting not only to the affluence of the testator, but also let get to know and understand determinants a daily presence of those people, as well as their emotions and mentality.

**Keywords:** testament, death, priest, property, mentalist

<sup>71</sup> Por. D. Główna, *Majątek osobisty duchowieństwa...*, s. 34–36.